



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 23-59-59

Ludowicz KM

TYGODNIK Powszechny
KRAKÓW, ul. Wislna Nr 12

wydanie

Farsa mrocznych

Nr **2 5** z dnia **1 8 -06- 1972**

218

■ Na dużej scenie Państwowego Teatru Ludowego w Nowej Hucie odbyła się polska prapremiera sztuki Michela de Ghelderode'a pt. „Farsa Mrocznych”. Reżyseria: Matylda Krygier, scenografia: Władysław Wigura, ruch sceniczny: Jacek Tomasik. To jedyna sztuka Ghelderode'a, w której śmierć i samotność zostają przezwyciężone do końca poprzez powtorny akt narodzin człowieka. W „Farsie” zwyciężyła śmierć. Ponosi klęskę purytanska mitologia, która sprawiła, że Odogonał (grany przez Stanisława Michnę) żyjąc wspomnieniem zmarłej kochanki oczekuje śmierci. Dopiero podstęp przyjaciół — wstrząsowa zabawa prowadzona przez trójkę młodych (Mieczysław Franaszek, Roman Marzec, Leszek Swigoń) z pomocą nie bardzo cnotliwej Emanueli (Barbara Stesłowicz) — przywraca go dopiero normalnemu życiu. Ghelderode uważa bowiem miłość fizyczną za warunek wewnętrznej równowagi. Dialektyka farsy, rozbijającej pozory działań, wyobrażeń i zachowań poprzez zarówno spontaniczną zabawę jak i przemyślaną grę kazała twórcom zawierzyć autorowi „Mistrza Kościeja” i zaatakować widza feerią bogatej w środki teatralnej machiny. Po to, byśmy mogli uwierzyć, że nie wolno zwalczać własnych odruchów, które są normalne i nam przyrodzone. Dziwactwo rodzi się bowiem z odosobnienia a odosobnienie rodzi się z odrzuconej miłości.